

Janusz Łosowski
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
ORCID: 0000-0003-1223-4288

Herby na przedmiotach codziennego użytku w dawnej Polsce. Perspektywa badawcza

Streszczenie: W okresie staropolskim i w XIX stuleciu występowało zjawisko ozdabiania herbami naczyń stołowych (mis, półmisek, talerzy, butelek, karafek, szklanek, kieliszków, waz, blatów) oraz innych akcesoriów kuchennych. Herby umieszczano też na orężu i wojennym rynsztunku (bronii białej i palnej i wyposażeniu żołnierzy), meblach (takich jak np. trony, krzesła, komody, sekretarzyki, skrzynie), kaflach, z których stawiano piece, a nawet na dokumentach i księgach urzędowych. Przedmioty z elementami heraldycznymi zachowały się w muzeach i bibliotekach, były to obrazy czy też mapy. Dzięki kwerendzie przeprowadzonej w aktach grodzkich i ziemskich chełmskich i lubelskich udało się odnaleźć w inwentarzach ruchomości pozostałych po zmarłych właścicielach należących do szlachty wiele nieznanych informacji o przedmiotach zawierających herby. Herby umieszczone na przedmiotach były przede wszystkim znakiem własnościowym, pozwalającym na identyfikowanie ich właścicieli. Stawały się również symbolem wyższej pozycji tych osób w strukturze społecznej. Manifestowanie przynależności do wyższej warstwy społeczeństwa musiało szczególnie oddziaływać na szlachtę posiadającą niższy status społeczny oraz osoby nienależące do szlachty. W takich sytuacjach herby stanowiły wyznacznik pozycji społecznej. W przypadku używania rzeczy, na których znajdowały się herby dawniejszych właścicieli, przedmiotem komunikowania stawały się treści historyczne. Nawet, jeśli nie zawsze mogły zostać precyzyjnie rozpoznane, to stanowiły dowód przeszłości.

Słowa kluczowe: herby, naczynia stołowe, meble, obrazy, broń, dokumenty, księgi urzędowe, kafle.

Badania heraldyczne przeważnie koncentrowały się na problemach genezy herbów, ich formy, w tym różnych szczegółów z nią związanych, a także symboliki¹. Obecnie w związku z projektowaniem herbów dla jednostek samorządowych coraz częściej pojawiają się opracowania heraldyczne dotyczące kwestii wynikających z procesu projektowego, jego przebiegu, a nawet ostatecznej realizacji². Tymczasem zagadnienie wykorzystywania herbów w dalszym ciągu znajduje się na dalszym planie badaczy, czego w żadnym wypadku nie można uznać za sytuację zadowalającą z naukowego punktu widzenia. Zbyt mało wiemy o sferze praktycznego wykorzystania treści

¹ Szczegółowe dane zawiera podręcznik J. Szymańskiego, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002, s. 679–689 (bibliografia heraldyki).

² Np. zbiór studiów *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, red. W. Drelicharz i Z. Piech, Kraków 2000; *Dawne i nowe herby Małopolski*, oprac. W. Drelicharz, Z. Piech, B. Widłak, Kraków 2004; B. Widłak, *Herbarz 1999–2016*, Kraków 2017.

heraldycznych, co zmniejsza świadomość znaczenia herbu i jego roli komunikacyjnej w okresie od średniowiecza aż do końca epoki zaborów, a nawet II Rzeczypospolitej.

Koncepcja badania

Przy rozpatrywaniu problemów związanych z umieszczaniem herbów na przedmiotach codziennego użytku można zastosować co najmniej dwa podejścia badawcze, w zależności od rodzaju wykorzystywanych źródeł i miejsca ich przechowywania. Pierwsze, które można nazwać muzeologicznym, polega na wyszukaniu, rejestracji i szczegółowym opisie wszelkich zabytków posiadających wyobrażenia heraldyczne, będących w posiadaniu muzeów. Model opisu stanowi oczywiście problem do dyskusji, który powinien być rozwiązany w dalszej kolejności, jeśli prace rejestracyjne zostaną podjęte. Do wykonywania prac z tym związanych najbardziej predestynowani są pracownicy muzeów, ponieważ dobrze znając zasób własnych magazynów, mogą to zrobić stosunkowo najmniejszym nakładem sił i środków.

Jednakże, aby ich ewentualna praca przyniosła oczekiwane efekty, należałoby nie tylko opracowywać zebrane informacje, ale je również szybko publikować. Można to uczynić w formie katalogów w postaci książkowej lub też mniejszych objętościowo opracowań zamieszczanych na łamach czasopism muzeologicznych lub historycznych. W trakcie przygotowania wymienionych opracowań należałoby wykorzystywać opublikowane wcześniej informacje o herbach umieszczonych na eksponatach muzealnych, zawarte w publikowanych katalogach wystaw, o czym więcej szczegółów podam niżej. Równie użyteczne, a znacznie tańsze, byłoby zamieszczanie tego typu pomocy informacyjnych w formie elektronicznej na stronach internetowych muzeów.

Dotychczasowe publikacje wzbogacone fotografiami zabytkowych przedmiotów, zawierających wyobrażenia heraldyczne, nie zawsze prezentują je w zadowalającej jakości graficznej. Szczególnie w starszych opracowaniach reprodukcje pozostawiają wiele do życzenia, a herby lub ich elementy są niejednokrotnie słabo widoczne. Z tego względu nie nadają się do wykorzystania przy analizie wszystkich szczegółów formalnych związanych z elementami poszczególnych herbów. Natomiast wspomniane opracowania dostarczają podstawowych informacji o zabytkach z treściami heraldycznymi. Dzięki temu ułatwiają historykom dotarcie do nich, ale także ukierunkowują przeprowadzanie przez nich dalszych poszukiwań źródłowych, co bardzo ułatwia badania.

Istnieje też możliwość przeprowadzenia komplementarnego postępowania badawczego, które można nazwać archiwalnym. Polega ono na wyszukiwaniu wszelkich informacji o występowaniu herbów na przedmiotach udokumentowanym w aktach grodzkich, ziemskich, miejskich i rodzinno-majątkowych, które potencjalnie dają największe możliwości odnalezienia przydatnych wzmianek i poznania nowych faktów, świadczących o występowaniu herbów na przedmiotach codziennego użytku. Oblatowano w nich inwentarze majątku pozostałego po zmarłych osobach pochodzenia szlacheckiego, które stanowiły podstawę do późniejszych podziałów dokonywanych między spadkobiercami. W tych dokumentach występują niekiedy interesujące szczegóły. Tego rodzaju informacje można również znaleźć w aktach miejskich, chociaż należy obiektywnie stwierdzić, że prawdopodobieństwo odnalezienia w nich potrzebnych informacji jest dużo mniejsze.

Zwrócenie uwagi na ten rodzaj źródeł być może spowoduje większe zainteresowanie nimi historyków i przyczyni się do odszukania wielu nowych szczegółów dotyczących opisywanego zwyczaju ozdabiania przedmiotów różnego rodzaju znakami heraldycznymi. Dzięki temu będzie możliwe wyobrażenie sobie przez historyków rzeczywistej skali interesującego zjawiska

szerokiego manifestowania świadomości heraldycznej. Tym pojęciem można określić poczucie niezbędności herbów jako środków przekazu ważnych treści w sferze komunikacji społecznej, dotyczących pozycji społecznej właściciela przedmiotu ozdobionego pełnym herbem lub poszczególnymi jego elementami.

Ze względu na ograniczone ramy tego tekstu oraz jego wstępny charakter zakres źródłowy został ograniczony do akt relacji grodzkich chełmskich oraz lubelskich, a incydentalnie także grabowieckich. Kwerenda wykazała, że oblatowane w nich inwentarze zawierają wzmianki o wyobrażeniach herbowych umieszczonych na przedmiotach, które stanowiły element majątku pozostałego po zmarłych właścicielach. Na tej podstawie można wnioskować, że w inwentarzach zachowanych w zespołach aktowych, przechowywanych w innych archiwach, również znajdują się podobne informacje, na co wskazują niektóre opracowania³. Powinno skłonić to specjalistów z zakresu heraldyki do większego zainteresowania inwentarzami szlacheckimi w praktyce badawczej. Można mieć nadzieję, że ich eksploracja przyczyni się do istotnego poszerzenia wiedzy o wykorzystywaniu herbów i zmiany dotychczasowych wyobrażeń o ich roli w dawnej Polsce.

Herby na dokumentach, księgach urzędowych, mapach oraz obiektach muzealnych

Miejscem eksponowania treści heraldycznych stawały się dokumenty, chociaż należy stwierdzić, że tego rodzaju praktyka nie była częsta. Dla odbiorców liczyły się przede wszystkim treść i środki uwierzytelnienia wytworów kancelaryjnych, natomiast ich forma i związane z nią ozdoby były elementem drugorzędym. Tak też było np. w przywileju z roku 1692, w którym Jana III Sobieski zezwolił referendarzowi koronnemu Stanisławowi Antoniemu Szczuce na lokację miasta Szczuczyna. Ozdobiono go portretem monarchy w zbroi i delii, na której znajdowały się orzeł oraz herb Janina Jana III⁴. Herby te umieszczono jeszcze w dwóch miejscach tego dokumentu — w środku tekstu i w prawym górnym rogu nad kolumną, na której były panoplia. W dokumencie Augusta II z 15 lipca 1715 r., powtarzającym i potwierdzającym artykuły dla cechu lubelskich piwowarów, znalazły się orzeł oraz herb Sasów na bordiurze ozdobionej ornamentem roślinnym⁵.

³ Wzmianki o występowaniu herbów na naczyniach występują w inwentarzach szlachty wielkopolskiej. A. Połpiech, *Putapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVIII wieku*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” 1992, t. 64, s. 79; idem, *Srebrna łyżka — probierz szlacheckiej zamożności (przykład Wielkopolski XVII wieku)* [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX. Materiały sesji zorganizowanej przez IHKM PAN 20–22 maja 1991 r. w Warszawie*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 158 (łyżka srebrna należąca do Krystiana Kierskiego, kasztelana rogozińskiego); L. Kajzer, *Posag wojewodzianki kujawskiej z połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 36, 1988, nr 1, s. 62 (miednica, konewka, miseczka), 67 (szkatułka, nożyczki, maselniczka, półmisek do ryb [tzw. karas], solniczka, kałamaryk), s. 68 (lichtarze, miedniczka, kociołek, czarka), s. 70 (sygnety, łyżka, puzderko na zegarek, portiere sukienne). Informacje pochodzące z inwentarzy szlachty z innych ziem Rzeczypospolitej wykorzystał S. Życiński, *Złotnictwo w skarbcach magnatów i szlachty polskich ziem koronnych w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku. Broń biała, rzędy końskie, srebra, klejnoty*, Szczecin 1989, s. 63 (stoliki), 65 (portiere aksamitne), 177 (tłok pieczętny), 178 (pieczęć).

⁴ A. Jaworska, *Portret w wystroju malarskim dokumentów iluminowanych w Polsce XV–XVII w. Typy i funkcje* [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2013, s. 170.

⁵ *Katalog dokumentów miasta Lublina 1317–1792*, oprac. M. Trojanowska, Lublin 1996, nr 279, s. 155; Najcenniejsze dokumenty w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. *Katalog wystawy*, oprac. A. Krochmal, Przemyśl 1996, il. 4 (przywilej cesarza Józefa II z 1789 r. przywracający Przemyślowi samorząd i nadający mu herb).

Różnego rodzaju treści heraldyczne umieszczano też na skórzanych oprawach ksiąg urzędowych w postaci supereklibrisów. W księgach miejskich przedstawiały one przeważnie herb miasta lub jego zasadnicze elementy⁶, natomiast księgi sądów i urzędów szlacheckich zawierały herby ich zwierzchnika⁷. Herby pojawiały się też na kartach tytułowych ksiąg. W wypadku dokumentacji grodzkiej i ziemskiej symbolizowały przeważnie urzędników, którzy sfinansowali oprawę jednostek aktowych⁸. Nie stanowiło to jednak reguły, ponieważ umieszczenie jakichkolwiek treści heraldycznych wymagało pomysłu, dodatkowego wysiłku i pewnych kosztów, na które decydowali się tylko najbardziej ambitni i zamożni urzędnicy. W ten sposób chcieli w sposób symboliczny upamiętnić swoje urzędowanie i związane z tym dokonania. Karty początkowe w księgach miejskich wyobrażały herby miasta⁹, króla¹⁰ lub urzędników królewskich¹¹. Ozdabianie oprawy gmerkiem pisarza lub innego urzędnika zdarzało się niezmiernie rzadko¹².

Odrębną grupę nośników wyobrażeń heraldycznych stanowiły mapy. Herby symbolizowały przedstawiane na nich jednostki terytorialne. Tak stało się w wypadku mapy Śląska z 1621 r., sporządzonej przez Piotra van der Keere'a, na której znalazło się wyobrażenie herbu autora¹³. Na innych kartografikach prezentowano herby wybranych ziem wchodzących w skład przedstawianych terytoriów, czego przykładem może być herb Śląska na mapie Polski Johna Speeda z 1626 r.¹⁴ Bywały też mapy, na których starano się ilustrować herbami przedstawiane jednostki terytorialne, jak to się stało na mapie Polski zamieszczonej w dziele Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo...*, wydanym w Norymberdze w roku 1696¹⁵. Zawierała ona herby 35 województw i ziem aktualnie należących do Rzeczypospolitej, a nawet dawniej wchodzących w jej skład. Odmienny typ wykorzystania herbu reprezentuje mapa Inflant Wilhelma i Jana Bleau'a z roku 1640, na której zaprezentowano herby państw (Polski, Szwecji, Wielkiego Księstwa Moskiewskiego) i ich części (Litwy, Finlandii, Estonii, Ingrii i Kurlandii). Na innych mapach

⁶ Np. na księgach Lwowa. *Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski III: Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382–1787*, oprac. K. Badecki, Lwów 1935, s. 81, nr 276; *IV: Księgi rachunkowe (lohnierskie) 1404–1788*, oprac. K. Badecki, Lwów 1936, s. 23, nr 726, s. 24, nr 728, s. 105, nr 876; Występują także na oprawach ksiąg miejskich Lublina. *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina 1456–1810*, oprac. M. Trojanowska, Lublin 1996, nr 25, 38, 130, 131, 157, 162. Podobnie było też w Kazimierzu. *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335–1802*, oprac. M. Friedberg, Warszawa 1966, s. 64, 66.

⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. dalej: APL), Akta grodzkie chełmskie (cyt. dalej: Agch), Wyroki, sygn. 18 (herb Sas podskarbiego wielkiego koronnego i starosty chełmskiego Mikołaja Daniłowicza); sygn. 21 (herb Sas podskarbiego nadwornego i starosty chełmskiego Jana Mikołaja Daniłowicza); Zapisy, sygn. 20 (podobnie jak w poprzedniej jednostce); sygn. 23 (herb własny starosty Hieronima Jełowickiego).

⁸ Ibidem, Akta ziemskie lubelskie (cyt. dalej: Azl), Dekrety, sygn. 89, k. 1 (herb sędziego ziemskiego lubelskiego Jana Koniecpolskiego z 1594 r.); Agch, Zapisy, sygn. 30, k. 1 (herb Krzywda starosty chełmskiego Michała Florianiana Rzewuskiego).

⁹ *Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski III: Księgi i akta administracyjno-sądowe*, s. 194, sygn. 614 (herb miasta Lwowa).

¹⁰ *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza*, s. 66.

¹¹ *Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski III: Księgi i akta administracyjno-sądowe*, s. 194, sygn. 614 (herb Topór kanclerza Jerzego Ossolińskiego).

¹² Ibidem.

¹³ *Katalog dawnych map Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 2, nr 95, reprodukcja nr 2. Także dziewięciopolowy herb Pomorza na mapie sporządzonej po 1633 r. przez Fredericka Palbitzkego na podstawie mapy z roku 1621. Ibidem, s. 65, repr. nr 7. Inne mapy zawierające herby przedstawianych terytoriów. Ibidem, s. 67, reprodukcja nr 8; s. 68, repr. nr 10a, 10c; s. 74, repr. nr 12; s. 80, repr. 13; s. 177, repr. 43 (herby krajów i prowincji położonych wokół Morza Bałtyckiego) na mapie Joahannesa van Keulena i Nicolasa de Vriesa z 1695 r.)

¹⁴ Ibidem, nr 100, repr. nr 3.

¹⁵ Ibidem, nr 265, repr. 44.

umieszczano też herby adresatów dedykacji mapy, jak np. na mapie Polski Jana Janssona z 1652 r. dedykowanej burmistrzowi Gdańska Mikołajowi Pahlowi¹⁶.

W licznych opracowaniach można odnaleźć sporo informacji o wzbogaceniu herbami dzieł malarskich. Na czoło wysuwają się tutaj portrety reprezentacyjne i memoratywne¹⁷, trumiennie i powstałe w związku z ceremoniałem pogrzebowym¹⁸. Wyobrażenia herbów są w nich dodatkowym elementem informacyjnym obok postaci portretowanego, części jego ubioru oraz ozdób i orderów. Herby występują też na innych dziełach malarskich, czego przykładami są: piętnastowieczny obraz św. Stanisława z Piotrowinem i donatorami w klasztorze Franciszkanów w Krakowie¹⁹, tryptyk *Zaśnięcie Matki Boskiej* Michaela Lancza z Kitzingen, powstały ok. 1521 r.²⁰ czy herb nad tronem cesarskim z obrazu Louisa Davida upamiętniającego koronację Napoleona²¹. Obywatele miast w znacznie mniejszym stopniu wykorzystywali gmerki, będące mieszczańskim odpowiednikiem herbów szlacheckich, dla ozdabiania różnych przedmiotów²².

Do kolejnej grupy obiektów, na których umieszczano herby, można zaliczyć biżuterię. Przy ich pomocy wyrażano treści patriotyczne związane z ideą kultywowania tradycji narodowych i niepodległościowych państwa polskiego. Charakterystyczne, że były to nie tylko pierścienie, srebrne czy żelazne, stanowiące najbardziej znaną jej część²³. Herbami ozdabiano też złote lub stalowe zegarki z elementami heraldycznymi, grawerowanymi na kopertach i tarczach²⁴. Podobnie wzbogacano srebrne broszki kobiece, na których w XIX w. umieszczano herby w medalionkach²⁵, a czasem łączono je z krzyżem i kotwicą²⁶. Inną grupę patriotycznych ozdób tworzyły żeliwne krzyżyki z kolistą trójdzielną tarczą z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem²⁷. Herby występowały także na kobiecych ozdobach naręcznych, czego przykładem była bransoleta z ogniwami zawierającymi naprzemiennie orły oraz trójdzielne tarcze herbowe z Orłem, Pogonią

¹⁶ Inne mapy z tego rodzaju herbem; ibidem, nr 140, repr. 15; nr 178, repr. 33; nr 255, repr. 40b.

¹⁷ B. Kokoska, *Malarstwo polskie*, Kraków 2008, s. 64 (portret biskupa Piotra Tomickiego Stanisława Samostrzelnika, ok. 1530, klasztor Franciszkanów w Krakowie); *Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, oprac. J. Dziubkówna, Poznań 1996, s. 300–301, 303; K. Kuczman, *Portrety szlacheckie w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 2008, il. 1, 2, 7, 9, 18, 19; M. Ertman, *Malarstwo polskie od XVII do początku XIX wieku w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi. Katalog*, Łódź 2009, il. 1, 2, 3; D. Szelest, *Lwowska Galeria Obrazów: malarstwo polskie*, Warszawa 1990, s. 57 (portret Michała Wiszniewskiego pędzla Rafała Hadzewicza).

¹⁸ *Vanitas. Portret trumienny*, s. 68–69, 70, 72, 74, 79, 80, 86, 89, 92, 96–97, 100–101, 105, 108–109, 114, 123–124, 128, 131, 141, 147, 171, 173, 175, 178, 181–184, 187–188, 217, 249; blachy herbowe obok portretu — s. 52, 58, 64, 66, 76, 94, 115, 118, 121, 125, 159, 177, 179, 226, 266; portrety paratrumiennie — s. 221–224, tablice epitafijne z portretem trumiennym — s. 225; blachy herbowe z portretem trumiennym i tablicą epitafijną — s. 240–241, blachy herbowe z tablicami inskrypcyjnymi — s. 128–129, kartusze herbowe — s. 230; egzekwialne tablice herbowe — s. 231; herby towarzyszące uroczystościom pogrzebowym — s. 232; tablice herbowo-inskrypcyjne — s. 243; herby na katafalkach — s. 270; herby na chorągwiach nagrobnych — s. 272–273; herby na epitafiach — s. 276.

¹⁹ B. Kokoska, *Malarstwo polskie*, s. 58.

²⁰ Ibidem, s. 67.

²¹ *Wielkie muzea świata*, t. 2, L. Monreal, *Zbiory malarstwa: Paryż, Bazylea, Wiedeń*, tłum. J. Bartoszevska, K. Górna, E. Karczevska, M. Szczepek, Warszawa 1982, il. 93.

²² *Vanitas. Portret trumienny*, s. 112 (gmerk mieszczański na portrecie trumiennym).

²³ W. Bigoszevska, *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003, s. 54, 64 (żelazne pierścienie z Orłem i Pogonią), 63, 98, 99 (srebrne pierścienie z takimi samymi wyobrażeniami).

²⁴ Ibidem, s. 77, 79, 84, 85; G. Kieniewiczowa, *Pamiętki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, Warszawa 1988, nr 5.

²⁵ W. Bigoszevska, *Polska biżuteria patriotyczna*, s. 62; G. Kieniewiczowa, *Pamiętki powstań narodowych*, nr 3.

²⁶ Ibidem, s. 97, 99.

²⁷ Ibidem, s. 106.

i Michałem Archaniołem²⁸. Interesujące też, że herby umieszczano na męskich precjozach galanterijnych, takich jak srebrne szpilki do krawatu z Orłem i Pogonią²⁹, spinki do mankietów z wypukłymi koralami, na których umieszczono srebrne orły³⁰, wisiorki w formie kotwicy zwieńczonej krzyżem i tarczą dwudzielną z Orłem i Pogonią³¹, stalowe klamry z dwudzielną tarczą z Orłem i Pogonią³², a nawet szkła powiększające oprawne w płytki z masy perłowej z wyobrażeniem Orła³³.

Inną grupę przedmiotów wykorzystywanych jako środek manifestacji treści heraldycznych stanowiła broń i towarzyszący jej rynsztunek wojenny. Charakterystyczne, że herby pojawiały się niemal na wszystkich jej rodzajach i to od czasów średniowiecznych aż do XX w. Dobrym przykładem dawnej broni ozdabianej herbami jest miecz Zygmunta Starego³⁴. Różnego rodzaju elementy heraldyczne były często obecne też na szablach³⁵, a także na broni palnej — pistoletach³⁶ i karabinach³⁷, a nawet na lufach armatnich³⁸. Znajdowały się też na przedmiotach należących do wojennego rynsztunku, takich jak zbroje i ich części³⁹ oraz na elementach ubioru wojskowego, takich jak kaszkiety, jak również na znakach używanych przez żołnierzy, tj. na proporcach i chorągwiach⁴⁰ czy ryngrafach⁴¹. Interesujące, że środkiem manifestacji różnego rodzaju treści heraldycznych była, oprócz używanego przez wojsko oręża, także broń myśliwska i akcesoria z nią związane⁴².

Do komunikowania treści heraldycznych na szeroką skalę wykorzystywano naczynia stołowe. Były to duże i mniejsze wazy⁴³, teryny⁴⁴, stanowiące rodzaj misy, a także półmiski⁴⁵. Do tej grupy można zaliczyć również naczynia do podawania napojów: pucharki⁴⁶, kielichy

²⁸ Ibidem, s. 117.

²⁹ Ibidem, s. 64.

³⁰ Ibidem, s. 117.

³¹ Ibidem, s. 96.

³² Ibidem, s. 105.

³³ Ibidem, s. 50.

³⁴ Ibidem, s. 30.

³⁵ Ibidem, s. 12 (karacena), 38 (szabla husarska), 41 (szabla żołnierza oddziałów nadwornych Karola Radziwiłła, podkanclerzego litewskiego z początku XVIII w.), 42 (pałasz oficera dragonów z okresu panowania Augusta II). *Przegląd broni białej od Kościuszki do kościuszkowców. Katalog*, oprac. J. Pawliszak, Malbork 1974–1976, s. 9 (kablak szabli), 10 (tarczka herbowa na jelcu szabli).

³⁶ *Dziela sztuki rusznikarskiej ze zbiorów polskich. Katalog wystawy*, Toruń 2013, s. 73, 75 (pistolet z zamkiem kołowym), 81, 87 (pistolet skałkowy).

³⁷ Ibidem, s. 42 (arkebuz), 56 (strzelba z zamkiem skałkowym).

³⁸ Ibidem, s. 69 (lufa moździerza ręcznego); *Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Katalog zbiorów. Wiek XVII*, Warszawa 1968, nr 103–104, 105, 109–113, 127 (lufy dział długich), 127 (lufa działka regimentowego).

³⁹ Z. Żygulski, *Stara broń w zbiorach polskich*, nr 6 (zbroja husarska), 13 (ładownica), 15 (bechter), 22 (obojczyk zbroi husarskiej); *Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Katalog zbiorów*, nr 131 (prochownica), nr 164 (szturmak), 175 (obojczyk szyszaka zbroi husarskiej).

⁴⁰ *Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Katalog zbiorów*, nr 296 (proporczyki lub płomienie do trąb), 297 (znaki husarskie), 299, 301, 302 (chorągwie).

⁴¹ Ibidem, s. 43.

⁴² *Broń myśliwska XVI–XIX w. ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego. Katalog wystawy Kielce wrzesień–grudzień 1995*, oprac. B. Melnyk, E. Roman, J. Główka, Kielce 1995 (arkebuz myśliwski — nr 64; strzelba myśliwska — nr 88; tasak myśliwski — nr 27; pugiwały — nr 35; ładownica myśliwska — nr 166).

⁴³ I. Menzhausen, *Stara porcelana miśnieńska w Dreźnie*, przekł. A. Dulewicz, Warszawa 1990, il. 76, 81.

⁴⁴ J. Diviš, *Porcelana europejska*, przekł. L. Kuciński, Warszawa 1984, il. 84.

⁴⁵ *Warszawskie srebra i platery w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, oprac. Z. Samusik-Zaremba, Płock 1996, nr 2 (srebrny półmisek kolisty), 7 (srebrny półmisek owalny).

⁴⁶ I. Menzhausen, *Stara porcelana miśnieńska*, s. 75.

toastowe⁴⁷, kielichy z nakrywką⁴⁸, kielichy⁴⁹, kieliszki⁵⁰, flaszki⁵¹, karafki⁵², szklanice⁵³, szklanki⁵⁴, czarki⁵⁵, spodki⁵⁶. Herbami ozdabiano też naczynia służące do przygotowywania i podawania gorących napojów, a więc dzbanki do kawy, talerze, puszki na herbatę i czarki⁵⁷, imbryki do herbaty, dzbanki i filiżanki do czekolady oraz cukiernice⁵⁸. Należy dodać, że wymienione wyżej przedmioty z miśnieńskiej porcelany opatrywano nie tylko herbami, ale też wyobrażeniami krajobrazów, bitew morskich i scen portowych⁵⁹. Herby umieszczano i na mniejszych naczyniach, takich jak cukiernice⁶⁰, musztardnice⁶¹, a także lichtarze używane do oświetlania wszelkich pomieszczeń⁶².

Wśród wyrobów manufaktury miśnieńskiej bardzo cennym produktem była nastawa stołowa wykonana dla rosyjskiego marszałka Burkharda Christoha Münnicha przez Johanna Joachima Kändlera w roku 1738 r. Służyła ona jedynie do ozdabiania stołu i nie miała praktycznego znaczenia. Nastawa ta składała się z koszyka o czterech wysokich wolutowych nóżkach, przy których z węższych boków umieszczono figury kobiet trzymających kwiaty. Ponad nóżkami, po szerszych stronach, znalazły się bogato zdobione kartusze z herbem Münnicha. Kosz umieszczono na pięciodzielnym podeście z czterema porcelanowymi podziałkami, 16 pełnoplastycznymi kwitnącymi gałązkami i czterema plastycznymi różami włożonymi w otwory⁶³. Ten finezyjny wyrób można porównywać z nastawą dla hr. Brühla z roku 1737, dlatego nie można go uznać za produkt o formie w pełni oryginalnej.

Bardzo interesującym zabytkiem warszawskiej sztuki złotniczej, z wyraźnym przekazem heraldycznym, była wykonana z artystyczną finezją srebrna taca z roku 1890. Wyróżniały ją neogotycka oprawa z szerokim kołnierzem oraz ażurowe uchwyty rozmieszczone na dłuższej osi. Lustro płaskie tej tacy zostało podzielone na 12 kwater, które zostały rozmieszczone wzdłuż krawędzi skupionych wokół środkowego pola. W kwaterach wygrawerowano i podpisano widoki 12 kościołów z poszczególnych dekanatów archidiecezji warszawskiej, nadając im układ od strony prawej ku lewej. W partii środkowej znajdował się herb arcybiskupa warszawskiego Wincentego Teofila Popiela⁶⁴.

Przedstawienia herbów pojawiały się też na meblach. Ze względu na brak większej liczby publikacji poświęconych tym zabytkom obecnie można wymienić pojedyncze przedmioty ozdobione

⁴⁷ *Zamek Królewski w Warszawie i Fundacja Zbiorów im. Ciecchanowieckich. Szkło. Katalog zbiorów*, oprac. A. Szkurat, Warszawa 2008, s. 34.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 178.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 44, 46, 98, 116, 118, 142.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 39, 40, 77.

⁵¹ *Ibidem*, s. 38 (flaszka puzdrowa), 39 (flaszka mniejsza).

⁵² *Ibidem*, s. 47.

⁵³ *Ibidem*, s. 114, 168, 181, 182.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 113, 141, 162.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 72.

⁵⁶ H. Chojnacka, *Polska porcelana 1790–1830*, Warszawa 1981, s. 16.

⁵⁷ I. Menzhausen, *Stara porcelana miśnieńska w Dreźnie*, il. 57.

⁵⁸ *Ibidem*, il. 63; F. Petrijakova, *Z dziejów manufaktury porcelany w Horodnicy XIX — początek XX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 35, 1987, nr 1, ryc. 13 (talerz).

⁵⁹ I. Menzhausen, *Stara porcelana miśnieńska w Dreźnie*, il. 57.

⁶⁰ *Warszawskie srebra i platery w zbiorach Muzeum Mazowieckiego*, nr 78.

⁶¹ J. Diviš, *Porcelana europejska*, przekł. L. Kuciński, Warszawa 1984, il. 15.

⁶² *Warszawskie srebra i platery w zbiorach Muzeum Mazowieckiego*, nr 38.

⁶³ I. Menzhausen, *Stara porcelana miśnieńska w Dreźnie*, il. 107.

⁶⁴ *Ibidem*, nr 80.

herbami, takie jak: barokowy tron biskupi⁶⁵, sekretarzyk w stylu Ludwika XVI⁶⁶, komoda⁶⁷, gotyckie krzesło⁶⁸, fotel rzeźbiony z herbem klasztoru Paulinów⁶⁹, skrzynia barokowa⁷⁰ czy szafka obozowa ks. Józefa Poniatowskiego⁷¹. W mniejszym stopniu herby występowały na kaflach, z których stawiano piece w dworach szlacheckich i pałacach magnackich⁷².

Zainteresowanie praktycznym aspektem wykorzystania herbów wydaje się naturalne, ponieważ rozpatrywanie kwestii ich funkcjonowania musi być w pełni integralne, to znaczy powinno łączyć podejście genetyczne, przedmiotowe z funkcjonalnym, polegającym na badaniu wykorzystywania herbów w życiu codziennym dawnego społeczeństwa polskiego. Dzięki rozpatrywaniu zjawiska występowania herbów w szerokiej perspektywie można lepiej zrozumieć ich użyteczność jako nośników ważnych społecznie treści, pozwalających nie tylko na identyfikację właścicieli przedmiotów z herbami, ale także ich przynależności do rodów heraldycznych, a więc szerszych wspólnot posiadających element łączący. Łatwiej dostrzegalna jest też funkcja stratyfikacyjna herbów, pozwalająca potwierdzać przynależność właścicieli do stanu szlacheckiego i związaną z tym ich wyższą pozycję społeczną.

Informacje źródłowe o naczyniach stołowych jako nośnikach treści heraldycznych

Kwerenda w aktach grodzkich i ziemskich przyniosła wiele wartościowych informacji, które powiększyły wiedzę o skali wykorzystywania herbów nie tylko przez magnatów, ale także szlachtę bogatą i średnią ziemi chełmskiej oraz województwa lubelskiego. Nie stwierdzono natomiast obecności naczyń i innych przedmiotów codziennego użytku z wyobrażeniami herbów w inwentarzach biednej szlachty. Na tej podstawie można wnioskować, że ozdabianie ich herbami można traktować jako praktykę, na którą mogły sobie pozwolić jedynie osoby zamożne, ponieważ wiązała się z pewnymi kosztami. Ponadto okazało się, że wyobrażeniami heraldycznymi ozdabiano również drobne przedmioty, takie jak kubki, butelki czy też łyżki.

Doskonałym przykładem prezentacji herbów na kompletach naczyń stołowych należących do rodziny magnackiej stał się rejestr rzeczy po zmarłym w roku 1601 Mikołaju Firleju, wojewodzie krakowskim. Chodzi tu o dwie zastawy stołowe, o które upominała się wdowa po nim, Agnieszka Tęczyńska, w procesie z pasierbem Mikołajem Firlejem, kasztelanem bieckim i starostą lubelskim⁷³. Jeden komplet naczyń został oznaczony herbem Topór, co wskazuje, że należał do jej rodziny i został wniesiony przez nią mężowi w posagu. Obejmował 12 półmisków (o wartości 36 grzywien i 6 skojców) i 12 talerzy (o wartości 22,5 grzywny oraz 6 skojców) z tym samym herbem. Ponadto wdowa zgłosiła pretensje do drugiego zestawu naczyń, opatrzonych herbem

⁶⁵ J. Gostwicka, *Dawne meble polskie*, Warszawa 1965, il. 51.

⁶⁶ Ibidem, il. 97.

⁶⁷ Ibidem, il. 99.

⁶⁸ Ibidem, il. 29.

⁶⁹ Ibidem, il. 94.

⁷⁰ Ibidem, il. 70.

⁷¹ Ibidem, il. 84.

⁷² K. Dymek, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*, Wrocław 1995, s. 49; *Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich*, Gniezno 1993, fot. 2, 3, 10, 16, 17, 28, 29, 30, 31, 34, 38, 46, 48; E. Kilarska, M. Kilarski, *Kafle z terenu dawnych Prus Królewskich*, Malbork 2009, s. 41–44, 52; S. Gebethner, *Manufaktura majolik w Nieborowie*, Warszawa 1978, il. 2 (piec kaflowy z roku 1781 z herbem Radziwiłłów Trąby oraz monogramem Michała Radziwiłła znajdujący się w sieni pałacu w Nieborowie).

⁷³ APL, Azl, Controversiae, decreta, contumaciae, sygn. 61, k. 95v.

Lewart. Składał się on z 12 półmisków (o wartości 45 grzywien i 6 skojców), 12 talerzy (o wartości 25 grzywien) oraz „nalewki” (prawdopodobnie był to dzbanek na wodę służący do polewania rąk⁷⁴) z miednicą (o wartości 19 grzywien i 3 skojców)⁷⁵.

W roku 1715 herbowy serwis pozostawił po sobie w Wereszczynie Walenty Walerian Jasiński, komornik graniczny lubelski. W skład tego serwisu wchodziły różne naczynia z herbem właściciela, a więc: dwie wielkie misy i jedna mniejsza, głęboka; dziewięć półmisków, które były w złym stanie; dwa półmiski, prawdopodobnie mniejsze; trzy mniejsze półmiski zwane przystawkami; dziewięć talerzy cynowych i trzy łyżki⁷⁶. Do tego zestawu należała też trzecia wielka misa z herbem innej osoby oraz dwie łyżki, także zawierające bliżej nieokreślone herby⁷⁷. Oprócz nich wśród naczyń należących do tego komornika znalazły się też łyżki bez herbów⁷⁸.

W roku 1770 w spisie rzeczy pozostawionych przez chorążego krasnostawskiego Jana Kunickiego znalazł się serwis stołowy z herbem Bończa, którym legitymowała się jego rodzina. W skład tego zestawu naczyń i przedmiotów wchodziły: srebrny blat osadzony na drewnie orzechowym, wanienka, dwie srebrne solniczki, dwie karafki, czyli małe ozdobne buteleczki, połączone w środku, przeznaczone do podawania cukru i musztardy, dwie inne karafki szklane oprawione w srebro z wierzchu i u spodu oraz srebrna fajerka do podgrzewania potraw. Przedmioty te przechowywano w specjalnym skórzanym puzdrze z metalowym zamkiem⁷⁹. Nie wiadomo, czy na każdym z nich umieszczono herb właściciela, ale można uznać, że tak właśnie było, na co wskazywał fragment tego rejestru („Srebra. Serwis z herbem Bończa Jaśnie Wielmożnych Kunickich”)⁸⁰.

Jeżeli chodzi o pojedyncze przedmioty, to należy tutaj wskazać talerze. Wśród naczyń pozostałych w roku 1797 po wojewodzie mazowieckim Antonim Małachowskim, właścicielu klucza należącego do województwa mazowieckiego, znalazło się dziewięć srebrnych talerzy z herbem Humieckich (Junosza)⁸¹. Musiały one należeć do jego matki Izabeli Humieckiej i zostały przez niego odziedziczone. Ważne miejsce zajmowały też karafki do podawania różnych napojów. Aż sześć karafek znalazło się wśród rzeczy pozostałych w roku 1787 po Antonim Suchodolskim, chorążym lubelskim oraz podstarościm lubelskim⁸². W zastawie zawierającej przedmioty pozostałe po wymienionym wyżej Antonim Małachowskim były również trzy karafki pod „znakiem”, czyli herbem Grabie⁸³.

Kolejnym elementem zastaw stołowych z wyobrażeniami herbowymi stawały się kubki. Wiadomo, że w roku 1698 wśród rzeczy pozostałych po Aleksandrze Jawickim znalazł się kubek srebrny, na którym umieszczono herb z dwoma literami, prawdopodobnie oznaczającymi imię i nazwisko jego właściciela⁸⁴. Herby były też na butelkach, czego dowodzi sporządzony w roku 1779 w Wilczopolu rejestr rzeczy po Macieju Gałęzowskim. Wśród nich było aż osiem butelek o pojemności jednej kwarty⁸⁵. Obecność herbu na buteleczkach odnotowano w rejestrze rzeczy należących do Feliksa Malczowskiego, cześnika grabowieckiego, który zmarł w roku 1771. Były

⁷⁴ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1904, s. 91.

⁷⁵ APL, Azl, Controversiae, decreta, contumaciae, sygn. 61, k. 95v.

⁷⁶ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 120, s. 179, 182.

⁷⁷ Ibidem, s. 182.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 170, k. 72v.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem, Azl, Relacje, sygn. 229, s. 1025.

⁸² Ibidem, Akta grodzkie lubelskie (cyt. dalej: Agl), Relacje, sygn. 500, s. 2815.

⁸³ Ibidem, sygn. 229, s. 1027v.

⁸⁴ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 177, k. 509.

⁸⁵ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 445, s. 4001; sygn. 448, s. 112v.

to buteleczki zwane puzderkowymi („Flaszeczek puzderkowych z herbami pięć”)⁸⁶, czyli po prostu flakony w futerałach, które zabezpieczały te szklane przedmioty przed stłuczeniem.

Informacja o szklance opatrzonej herbem znalazła się w rejestrze rzeczy pozostałych po podstolim smoleńskim Antonim Grajewskim z roku 1768. Wynika z niej, że na tym naczynku umieszczono „cherb JW. Szaniawskiego”, w tym wypadku osoby bliżej nieokreślonej⁸⁷. Dwie szklaneczki z herbem należały też do majątku ruchomego pozostawionego przez Macieja Gałęzowskiego, podstolego lubelskiego, w roku 1779 w Wilczopolu⁸⁸. Herb Nałęcz znajdował się na szklance z grupy naczyń pozostałych po wymienionym wcześniej wojewodzie mazowieckim Antonim Małachowskim⁸⁹.

Herby umieszczano również na kielichach. W rejestrze ruchomości po podsędku ziemskim chełmskim Antonim Ludwiku Bonieckim z Bończy, sporządzonym w roku 1776, odnotowano występowanie dziewięciu kielichów „z herbami”⁹⁰. Nic więcej o nich w inwentarzu nie napisano, dlatego nie wiadomo, kto był ich właścicielem. Wśród zastawy stołowej pozostałej po chorążym i podstarościm lubelskim Antonim Suchodolskim w roku 1787 znalazło się aż 28 kieliszków stołowych z herbami⁹¹, również bliżej nieokreślonymi. Dwa kielichy z wyobrażeniami heraldycznymi odnotowano wśród ruchomości należących wcześniej do stolnika urzędowskiego Michała Trzcinińskiego, spisanych w roku 1783. W tym przypadku zostały one zidentyfikowane, na co wskazywała jednoznaczna adnotacja w źródle („herby rznięte domu Trzcinińskich”)⁹².

Kilka kielichów znalazło się wśród ruchomości pozostałych w 1797 r. po Antonim Małachowskim, wojewodzie mazowieckim. Jeden z nich, pochodzący z tego zbioru, posiadał nie tylko wyobrażenie herbowe, ale także wizerunek właściciela („kielich rznięty z herbem Nałęcz i portretem rzniętym Świętej Pamięci Jaśnie Wielmożnego Kanclerza”). Chodziło tutaj o ojca Antoniego, kanclerza wielkiego koronnego Jana Małachowskiego (1698–1762)⁹³. Herbem oznaczono też inny kielich kryształowy, tylko nie podano o nim żadnych dodatkowych szczegółów („kielich kryształowy gruby z herbem wyrzniętym i nakrywką”)⁹⁴. Trzeci kielich został wykonany ze szkła weneckiego, a widniał na nim herb Grabie⁹⁵. Oprócz tego wśród mobiliów należących do tego magnata znajdowały się dwa mniejsze kieliszki z herbem Nałęcz⁹⁶. Nie można też wykluczyć, że wyobrażenia lwów na dwóch innych kielichach również stanowiły element heraldyczny⁹⁷, tylko nie zostały należycie rozpoznane.

Herbami ozdabiano również puchary. Wśród naczyń należących do wymienionego wyżej wojewody mazowieckiego Antoniego Małachowskiego odnotowano w rejestrze „pucharek na nóżkach trzech szkła czerwonego, na którym rznięte drzewa i herb Humieckich nóżka jedna urwana”⁹⁸. Dowodzi on, że przedmiot ten należał do jego matki, Izabeli z Humieckich, którzy legitymowali się herbem Junosza. Wśród przedmiotów ozdobionych herbami można było też odnaleźć

⁸⁶ Ibidem, Akta grodzkie grabowieckie, Relacje luźne, sygn. 244, k. 123.

⁸⁷ Ibidem, sygn. 71, k. 143.

⁸⁸ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 445, s. 4001; sygn. 448, s. 112v.

⁸⁹ Ibidem, Azl, Relacje, sygn. 229, k. 1028.

⁹⁰ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 173, k. 52.

⁹¹ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 500, s. 2914.

⁹² Ibidem, sygn. 472, s. 166.

⁹³ Ibidem, Azl, Relacje, sygn. 229, k. 1027v.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem, k. 1028.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Ibidem.

specyficzne przedmioty codziennego użytku, takie jak lampki. Posiadał je także wymieniony wyżej Antoni Małachowski — były to cztery „lampeczki puzderkowe” z herbem Nałęcz⁹⁹. Z ich nazwy można wnioskować, że były wykorzystywane przez właściciela w czasie podróży.

Wzmianki o innych przedmiotach z wyobrażeniami herbowymi

Przedmiotami, na których często umieszczano herby, były męskie pierścienie, czyli sygnety. Prawdopodobnie pełniły one również funkcję pieczęci osobistej, dlatego oprócz herbu mogły zawierać dodatkowe elementy ułatwiające identyfikację właściciela, takie jak litery oznaczające imię i nazwisko oraz pełniony urząd. Jednak przy opisywaniu mobilii w rejestrach nie zwracano uwagi na te elementy, skupiając się przeważnie na wyobrażeniu heraldycznym.

Najstarsza informacja, jaką udało mi się odnaleźć o męskim pierścieniu jako składniku rzeczy pozostałych po zmarłym, pochodzi ze sporządzonego w roku 1699 rejestru majątku ruchomego po Janie Karolu Orzechowskim, chorążym lubelskim. Odnotowano w nim „sygnet złoty w nim zielony kamień na nim herb Rogala”¹⁰⁰, którym posługiwali się członkowie rodziny tego szlachcica. Innego przykładu dostarcza rejestr rzeczy po Melchiorze Rzewuskim, sporządzony w roku 1741, w którym znalazła się informacja o złotym sygnecie z krwawnikiem zawierającym wryty herb¹⁰¹. Krwawnik był to ciemny, srebrzysto-szary minerał, który wewnątrz miał barwę czerwoną, od której pochodziła jego nazwa. W roku 1754 w rejestrze rzeczy pozostałych w Sielcu pod Chełmem po Piotrze Blumbergu, stolnikiewiczu ostrzeszowskim, wzmiankowano dwa złote sygnety. Jeden posiadał wyobrażenie herbu znajdujące się na zielonym kamieniu¹⁰². Drugi pierścień także posiadał herb, ale wyrzeźbiony w krwawniku¹⁰³. Prawdopodobnie na obu z nich umieszczono herby właściciela. W rejestrze rzeczy po Kazimierzu Wydźdze, cześniku bełskim, również znalazła się informacja o złotym sygnecie „z herbami na obie strony rżniętymi bez diamentików”¹⁰⁴. Także sporządzony w roku 1768 rejestr rzeczy po Antonim Grajewskim, podstolim smoleńskim, zawierał wzmiankę o sygnecie, który był „w złoto oprawny z cherbem rodowitym na krwawniku rżniętym”¹⁰⁵.

Herb widniał też na sygnecie pozostałym po podstolim wendeńskim Józefie Waligórskim, na co wskazuje inwentarz należących do niego rzeczy, sporządzony w Wólce Siemieńskiej w roku 1778¹⁰⁶. W roku 1781 w Brzezicach spisano rejestr majątku ruchomego pozostałego po Ksawerym Radziwińskim, podczaszym lubelskim i jego żonie Brygidzie z Ciesielskich. Znalazła się w nim wzmianka o złotym sygnecie z krwawnikiem, na którym był wryty herb¹⁰⁷. Ponadto wśród cennych przedmiotów odnotowano pieczęć aspisową oprawną w srebro z dwoma herbami¹⁰⁸. Również wśród rzeczy pozostałych w roku 1782 po Wojciechu Śliwnickim, wojskim bydgoskim i pułkowniku wojsk koronnych, znalazł się sygnet „cherbowny z kamieniem szafirowym w złoto oprawny”¹⁰⁹.

⁹⁹ Ibidem, k. 1028v.

¹⁰⁰ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 176, s. 380.

¹⁰¹ Ibidem, sygn. 138, k. 840.

¹⁰² Ibidem, Agch, Relacje luźne, sygn. 56, k. 375.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Ibidem, Relacje, sygn. 167, k. 583v.

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 71, k. 142.

¹⁰⁶ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 464, k. 553.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 2429.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 181, k. 836.

W niektórych wypadkach w inwentarzach zachowanego majątku identyfikowano herby znajdujące się na sygnetach. Świadczy to o tym, że dla osób je sporządzających pomijanie szczegółów służących identyfikacji herbu na tego rodzaju pierścieniach wcale nie stanowiło reguły. Dodatkowe informacje o wyobrażeniach znajdujących się na nich miały dla nich znaczenie. Podawanie nazwy herbu stanowi dla badaczy bardzo korzystną okoliczność, ponieważ usuwa wszelkie wątpliwości związane z wyobrażeniem znajdującym się na tych pierścieniach. W pochodzącym z roku 1785 rejestrze rzeczy pozostałych po Podolskim, komorniku granicznym bełskim, zapisano, że jego złoty sygnet posiadał dwa herby, samego właściciela oraz jego żony, Katarzyny Piechowskiej, także wyrzeźbione w krwawniku¹¹⁰.

Oprócz sygnetów herbowych, które mogły pełnić funkcje uwierzytelniające, wśród szlacheckich ruchomości odnotowywano też pieczęcie. Tak było w wypadku cześnika bełskiego Kazimierza Wydźgi. W roku 1767 wśród pozostałych po nim rzeczy spisano „pieczętkę srebrną, w której krwawnik trzyganiasty z herbami”¹¹¹. Charakterystyczne, że oprócz niej szlachcic ten posiadał również sygnet herbowy, o czym wspomniano wyżej. Natomiast w rejestrze rzeczy należących do Antoniego Ludwika Bonieckiego z Bończy, podsędka ziemskim chełmskiego, spisany w roku 1776, wymieniono trzy pieczęcie, prawdopodobnie należące do niego oraz bliżej nieokreśloną „pieczęć mosiężną Pocijowską”¹¹². Z kolei w rejestrze rzeczy należących do Macieja Gałęzowskiego, podstolego lubelskiego, sporządzonym w Wilczopolu w roku 1779, znalazła się informacja o dwóch tłokach pieczętnych, nazwanych dywizkami¹¹³. Jeden z nich posiadał herb na krwawniku¹¹⁴.

Herby widniały też na różnego rodzaju pudełkach, czasem srebrnych, które były niekiedy „znaczone herbami”. Wzmiankowano je w rejestrze rzeczy pozostałych w roku 1756 po Angeli z Deszkowskich 1. voto Łęskiej, 2. voto Wietrzyńskiej, 3. voto Lesickiej, a następnie żonie Antoniego Jana Lisickiego, łowczego mielnickiego¹¹⁵. Szlachcianka ta posiadała dwa tego rodzaju przedmioty. Nie można rozstrzygnąć, czy herbów nie potrafiono zidentyfikować, czy też rozpoznano je, ale nie podano ich nazw, uznając tę informację za nieistotną. W żadnym wypadku nie można traktować braku tego rodzaju informacji jako dowodu małego zainteresowania herbami. Raczej pomijano je, ponieważ nie miały one wpływu na wartość materialną inwentaryzowanych rzeczy.

Odrębną grupę przedmiotów z wyobrażeniami herbów stanowiły militaria. Oprócz szabel były to mniej znane akcesoria wojenne. Do nich należały szabeltasy, czyli płaskie torby zawieszane na rapciach razem z szabłami, dekorowane symbolami przynależności narodowej, oddziału czy numerem pułku¹¹⁶. W rejestrze rzeczy pozostałych w wołyńskim Maciejowie w roku 1780 po generale wojsk saskich i staroście krzepickim Adamie Miączyńskim, synu słynnego Atanazego Miączyńskiego, wojewody wołyńskiego i podskarbiego nadwornego koronnego, bohatera spod Chocimia i Wiednia, znalazła się charakterystyczna wzmianka o husarskiej szabli oprawnej w srebro „z szabeltasem srebrnym pod herbem”¹¹⁷. Wśród przedmiotów pochodzenia militarnego po-

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 185, k. 108v.

¹¹¹ Ibidem, sygn. 167, k. 583v.

¹¹² Ibidem, sygn. 173, k. 50v, 52.

¹¹³ Prawdopodobnie od słowa „dewiza” oznaczającego także godło. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1900, s. 450.

¹¹⁴ APL, Agl, Relacje, sygn. 445, s. 3998.

¹¹⁵ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 58, k. 482.

¹¹⁶ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1915, s. 548.

¹¹⁷ APL, Agch, Relacje, sygn. 180, k. 150v.

zostałych po wymienionym właścicielu był też taraban ozdobiony herbem („taraban mosiężny suty z armaturą pod herbem”)¹¹⁸. Był to duży, podłużny bęben kapeli janczarskich używany także w dawnym wojsku polskim do nadawania taktu w marszu, a w bitwach wykorzystywano go do przekazywania rozkazów¹¹⁹.

Herby umieszczano również na kaflach. Interesująca informacja, potwierdzająca ten fakt, pochodzi z akt prywatnego miasta Łęcznej, położonego niedaleko od Lublina. Adam Wodyniowicz, z zawodu garncarz, miejscowy pisarz miejski sprawujący z przerwami swój urząd w latach 1641–1660, zawarł umowę ze szlachcianką Zofią Lisowską, pochodzącą z bliżej nieokreślonego Kobła (być może chodziło o Kęblów koło Piask). Dotyczyła ona wystawienia dwóch pieców z kolorowych kafli z motywami heraldycznymi. Kafle jednego z tych pieców, w kolorze lazurowym, miały być zdobione bliżej nieokreślonymi herbami, drugi natomiast piec powinien być zgodnie z umową „orłowy”¹²⁰. Oznaczało to, że kafle służące do jego budowy musiały zawierać wyobrażenie orła, być może nawiązującego do herbu Rzeczypospolitej¹²¹.

Informacje o nieheraldycznych wyobrażeniach na przedmiotach

Należy wyraźnie stwierdzić, że na sygnetach oprócz herbów pojawiały się również inne wyobrażenia graficzne będące nośnikami treści o charakterze religijnym. Stanowiły one więc swoistą alternatywę komunikacyjną dla herbów. W rejestrze ruchomości pozostających po podstolim mielnickim Franciszku Luberskim, którego majątek opisano w roku 1738, po śmierci właściciela, odnotowano dwa pierścionki. Jeden wyobrażał na krwawniku Opatrzność Bożą, był oprawiony w złoto, a jego wartość oszacowano na 2 czerwone złote¹²². Drugi pierścionek o wielokrotnie większej wartości (30 czerwonych złotych), wykonany również ze złota, zawierał wyobrażenie Pana Jezusa, sporządzone też na krwawniku¹²³. Z analizy wymienionego rejestru wynika, że ten szlachcic nie posiadał pierścieni z wyobrażeniami herbowymi. Także wśród kosztowności pozostających w roku 1770 po chorążym krasnostawskim Janie Kunickim znalazł się złoty pierścionek z wyobrażeniem św. Antoniego¹²⁴.

Na przedmiotach codziennego użytku pojawiały się też motywy florystyczne. Przykładem mogą być dwie solniczki „z kwiatkami” należące do małżonków Radziwińskich, Ksawerego, podczaszego lubelskiego, i Brygidy z Ciesielskich, wzmiankowane w rejestrze z roku 1781¹²⁵. Ponadto było tam 15 kieliszków „z kwiatkami” oraz pięć szklanek ze „złotymi kwiatkami”, a także farfurki, czyli naczynia fajansowe, „z kwiatkami”¹²⁶. W bogatym zestawie naczyń porcelanowych, pozostających w roku 1797 po wojewodzie mazowieckim Antonim Małachowskim oraz jego rodzicach, kanclerzu wielkim koronnym Janie Małachowskim i Izabeli z Humieckich, znalazła się biała saska porcelana „w różne kwiatki z brzegami czerwonymi”, m.in.: misy, wazy, półmiski, salaterki,

¹¹⁸ Ibidem, k. 164v.

¹¹⁹ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa 1919, s. 21.

¹²⁰ APL, Akta miasta Łęcznej, sygn. 23, s. 3.

¹²¹ Być może miały one taki wygląd jak kafle pieców znajdujących się w zamku łęczyńskim, opisane przez Jolantę Michalak-Ścibior, *Kafle piecowe w zbiorach Muzeum Regionalnego w Łęcznej (XVI–XX w.)*, Łęczna 1999, s. 34, 51.

¹²² APL, Akta grodzkie krasnostawskie, Relacje, sygn. 52, k. 330.

¹²³ Ibidem, k. 330v.

¹²⁴ Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 170, k. 72v.

¹²⁵ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 464, s. 2432.

¹²⁶ Ibidem, s. 2431.

talerze, maselniczki i solniczki¹²⁷; niektóre z nich ozdobiono jeszcze dodatkowymi motywami, o czym jeszcze więcej informacji będzie niżej. „Kwiatkami” ozdobiono także jedną ze szklanek oraz flaszkę, która była „rznięta w kwiatki”¹²⁸. Wśród naczyń należących do Michała Czaplica, podstolego żytomierskiego, znalazły się filiżanki z zielonymi kwiatkami i małe lichtarze także „w kwiatki”¹²⁹.

Oprócz motywów florystycznych na naczyniach występowały ozdoby o charakterze geometrycznym. Wśród ruchomości po wojewodzie mazowieckim Antonim Małachowskim i jego rodzicach znalazły się 24 talerze głębsze „w kratkę” oraz 12 talerzy porcelanowych z taką samą ozdobą¹³⁰. Na naczyniach można było dojrzeć inicjały właścicieli. W zestawie przedmiotów pozostałych po wojewodzie mazowieckim Antonim Małachowskim odnotowano także okrągłą karafkę z literami „A M”, niewątpliwie odnoszącymi się do osoby tego właściciela¹³¹. Na militariach również można było odnaleźć inicjały. W tej grupie przedmiotów pozostawionych przez wspomnianego wyżej Adama Miączyńskiego odnotowano siedem husarskich szabeltasów sukienych w kolorze zielonym, posiadających złote hafty. Na tych torbach figurowały litery „A M”¹³², bezpośrednio wskazujące na osobę właściciela — Atanazego Miączyńskiego. Wśród militariów należących do jego syna znalazło się 17 sztandarów tureckich „czerwono malowanych z wyłaczanymi puklami, niegdyś pod Wiedniem zabranych”¹³³. Duża część sprzętu wojennego posiadanego przez Adama została odziedziczona przez niego po dziadku. Spośród innych przedmiotów pozostałych po Adamie Miączyńskim warto wymienić cechę żelazną z literą „M”, z żelazną rączką¹³⁴. Prawdopodobnie używano jej do wypalania znaków własnościowych, co dowodzi, że pierwsze litery nazwiska właściciela stanowiły alternatywny sposób potwierdzania stanu własności.

Rola herbów eksponowanych na przedmiotach codziennego użytku

Opisane przypadki manifestacji herbów nie tylko w sferze polityki, kultury czy w przestrzeni religijnej, lecz także na przedmiotach codziennego, użytku skłaniają do postawienia pytania o przyczyny tak szerokiego ich używania. Oczywiście odpowiedź na to pytanie, istotne z naukowego punktu widzenia, może mieć jedynie charakter hipotetyczny, ponieważ na obecnym etapie badań brakuje przesłanek źródłowych pozwalających na definitywne stwierdzenia.

Można przypuszczać, że herby w głównej mierze pełniły funkcję znaków własnościowych, stanowiących wyrazisty dowód przynależności oznaczonych nimi przedmiotów do majątku osoby legitymującej się herbem, którą dzięki temu można było lepiej zidentyfikować. Przykład herbów na zastawach stołowych należących do Mikołaja Firleja i jego żony Katarzyny Tęczyńskiej wyraźnie świadczy o tym, że dzięki nim łatwiej można było po latach ustalać pierwotnych właścicieli przedmiotów zawierających treści heraldyczne. W trakcie sporów majątkowych miało to istotne znaczenie i zapewne ułatwiało zatrzymanie lub odzyskanie wymienionych rzeczy przez spadkobierców pierwotnych właścicieli.

¹²⁷ Ibidem, Azl, Relacje, sygn. 229, k. 1026.

¹²⁸ Ibidem, k. 1028.

¹²⁹ Ibidem, Agl, Relacje, sygn. 493, s. 1024.

¹³⁰ Ibidem, Azl, Relacje, sygn. 229, k. 1028.

¹³¹ Ibidem, k. 1027v.

¹³² Ibidem, Agch, Relacje, sygn. 180, k. 164v.

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ Ibidem, k. 161.

Inicjały imienia i nazwiska właścicieli stanowiły bardziej precyzyjne oznaczenie przedmiotów, jednak można przypuszczać, że dla osób pochodzenia szlacheckiego herby miały znacznie większą wartość niż te skróty. Manifestowały przynależność do szerszej wspólnoty herbowej, do której należeli nie tylko współcześnie żyjący członkowie rodu, ale także zmarli przodkowie. Dlatego ich przeszłe dokonania w sferze politycznej, społecznej czy kulturowej oraz ich aktualna pozycja w hierarchii władzy podnosiły prestiż wszystkich żyjących członków rodu. Umieszczanie herbów na przedmiotach codziennego użytku, pociągające za sobą określone koszty, nie stanowiło, jak już wskazano wyżej, jedynej możliwości komunikowania określonych treści, ponieważ oprócz nich można było prezentować treści religijne, monogramy właścicieli czy też ozdoby florystyczne lub geometryczne.

Umieszczanie zamiast nich przedmiotów heraldycznych można traktować jako przejaw dumy z przynależności do rodu herbowego, będącej jednym z wyznaczników szlachectwa. Herby na przedmiotach stawały się symbolem lepszej pozycji w strukturze społecznej. Przypomnienie o przynależności do wyższej warstwy społeczeństwa miało szczególne znaczenie nie tylko dla magnatów, ale także dla szlachty zamieszkującej w otoczeniu osób nienależących do szlachty, w miastach oraz na wsi. Masowe umieszczanie herbów na przedmiotach codziennego użytku, stanowi dowód niezbędności tych znaków jako środka masowej komunikacji. Niosły one treści powszechnie zrozumiałe, dlatego stanowiły uniwersalny znak, uznany i akceptowany przez wykształconą część ówczesnego społeczeństwa. Z tego powodu umieszczano je niemal wszędzie, gdzie to tylko było możliwe, w prostej, ale też niekiedy bardzo wyrafinowanej formie graficznej.

Nie wiadomo, jak wyglądały wyobrażenia herbów na wymienionych przedmiotach, ponieważ nie ma na ten temat żadnych wzmianek źródłowych. Można jedynie domniemywać, opierając się na znanych w literaturze przedmiotach znajdujących się w muzeach. Wynika z tego, że na rzeczach, na których było więcej miejsca, starano się odwzorować jak najwięcej szczegółów herbów, łącznie z godłami, tarczami i klejnotami, niejednokrotnie z wielką starannością, co sprzyjało dodawaniu powagi tym znakom i zapewniało im szacunek odbiorców.

Podsumowanie

Analiza rejestrów rzeczy pozostałych po zmarłych należących do szlachty, znajdujących się w aktach relacji grodzkich chełmskich i lubelskich, przechowywanych w lubelskim archiwum państwowym, potwierdziła słuszność wcześniejszego przypuszczenia, że zawierają one cenne informacje o przedmiotach codziennego użytku, na których umieszczono herby ich właścicieli. Dzięki temu udało się potwierdzić możliwość uzyskania dodatkowych informacji o sferze wykorzystywania herbów, słabo poznanej przez badaczy. Na tej podstawie można przeprowadzać kwerendę w zespołach i zbiorach znajdujących się w innych bibliotekach oraz archiwach, z większą nadzieją na osiągnięcie zadowalających rezultatów.

Ozdabianie herbami militariów (broni białej i palnej oraz wyposażenia żołnierzy), naczyń stołowych i różnych akcesoriów kuchennych (mis, półmisek, waz, talerzy, butelek, karafek, szklanek, kieliszków, łyżek, a nawet blatów), mebli (typu: trony, krzesła, komody, sekretarzyki, skrzynie), a nawet kafli służących do stawiania pieców, stanowiło ciekawy aspekt wykorzystywania treści heraldycznych w życiu codziennym. Ze względu na używanie naczyń stołowych w czasie posiłków, a więc relatywnie często, osoby wykorzystujące te przedmioty miały możliwość stałego kontaktu z herbami i właściwego rozumienia związanych z nimi treści.

Herby umieszczone na przedmiotach były przede wszystkim znakiem własnościowym, pozwalającym na identyfikowanie ich właścicieli. Stawały się również symbolem uprzywilejowanej

pozycji tych osób w strukturze społecznej. Manifestowanie przynależności do wyższej warstwy społeczeństwa musiało szczególnie oddziaływać na szlachtę posiadającą niższy status społeczny oraz osoby nienależące do szlachty. W takich sytuacjach herby stanowiły wyznacznik pozycji społecznej, wypełniający swoją funkcję stratyfikacyjną. W przypadku używania przedmiotów, na których znajdowały się herby dawniejszych właścicieli, przedmiotem komunikowania stawały się treści historyczne. Nawet jeśli nie zawsze mogły zostać precyzyjnie rozpoznane, to stanowiły dowód chlubnej przeszłości.

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta grodzkie chełmskie: relacje, sygn. 58, 71, 120, 167, 170, 177, 180, 181, 185; wyroki, sygn. 18, 20, 23; zapisy, sygn. 30.

Akta ziemskie lubelskie: dekrety, sygn. 89.

Akta grodzkie grabowieckie: relacje luźne, sygn. 244.

Akta grodzkie krasnostawskie: relacje, sygn. 52.

Akta grodzkie lubelskie: relacje, sygn. 138, 176, 229, 445, 448, 464, 493, 500; relacje luźne, sygn. 56.

Akta ziemskie lubelskie: controversiae, decreta, contumaciae, sygn. 61; dekrety, sygn. 89; relacje, sygn. 229.

Akta miasta Łęcznej, sygn. 23.

Opracowania

Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski III: Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382–1787, oprac. K. Badecki, Lwów 1935.

Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa. A: Oddział Staropolski IV: Księgi rachunkowe (lohnerskie) 1404–1788, oprac. K. Badecki, Lwów 1936.

Bigoszevska W., *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003.

Broń myśliwska XVI–XIX w. ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego. Katalog wystawy Kielce wrzesień–grudzień 1995, oprac. B. Melnyk, E. Roman, J. Główska, Kielce 1995.

Chojnacka H., *Polska porcelana 1790–1830*, Warszawa 1981.

Dawne i nowe herby Małopolski, oprac. W. Drelicharz, Z. Piech, B. Widłak, Kraków 2004.

Diviš J., *Porcelana europejska*, przekł. L. Kuciński, Warszawa 1984.

Dymek K., *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*, Wrocław 1995.

Dzieła sztuki rusznikarskiej ze zbiorów polskich. Katalog wystawy, Toruń 2013.

Ertman M., *Malarstwo polskie od XVII do początku XIX wieku w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi. Katalog*, Łódź 2009.

Gebethner S., *Manufaktura majolik w Nieborowie*, Warszawa 1978.

Gostwicka J., *Dawne meble polskie*, Warszawa 1965.

Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335–1802, oprac. M. Friedberg, Warszawa 1966.

Inwentarz Archiwum Miasta Lublina 1456–1810, oprac. M. Trojanowska, Lublin 1996.

Jaworska A., *Portret w wystroju malarstwie dokumentów iluminowanych w Polsce XV–XVII w. Typy i funkcje*, [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. eadem, R. Jop, Warszawa 2013.

Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich, Gniezno 1993.

Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1900; t. 6, Warszawa 1915; t. 7, Warszawa 1919.

Katalog dokumentów miasta Lublina 1317–1792, oprac. M. Trojanowska, Lublin 1996.

- Kieniewiczowa G., *Pamiętki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, Warszawa 1988.
- Kilarska E., Kilarski M., *Kafle z terenu dawnych Prus Królewskich*, Malbork 2009.
- Kokoska B., *Malarstwo polskie*, Kraków 2008.
- Kuczman K., *Portrety szlacheckie w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 2008.
- Menzhausen I., *Stara porcelana miśnieńska w Dreźnie*, przekł. A. Dulewicz, Warszawa 1990.
- Michalak-Ścibior J., *Kafle piecowe w zbiorach Muzeum Regionalnego w Łęcznej (XVI–XX w.)*, Łęczna 1999.
- Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Katalog zbiorów. Wiek XVII*, Warszawa 1968.
- Najcenniejsze dokumenty w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Katalog wystawy*, oprac. A. Krochmal, Przemyśl 1996.
- Petrjakova F., *Z dziejów manufaktury porcelany w Horodnicy XIX–początek XX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 35, 1987, nr 1, s. 93–114.
- Pośpiech A., *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVIII wieku*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” 1992, t. 64; *Srebrna łyżka — probierz szlacheckiej zamożności (przykład Wielkopolski XVII wieku)* [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX. Materiały sesji zorganizowanej przez IHKM PAN 20–22 maja 1991 r. w Warszawie*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 151–162.
- Przegląd broni białej od Kościuszki do kościuszkowców. Katalog*, oprac. J. Pawliszak, Malbork 1974–1976.
- Szelest D., *Lwowska Galeria Obrazów: malarstwo polskie*, Warszawa 1990.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002.
- Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, oprac. J. Dziubkówna, Poznań 1996.
- Warszawskie srebra i platery w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, oprac. Z. Samusik-Zaremba, Płock 1996.
- Widłak B., *Herbarz 1999–2016*, Kraków 2017.
- Wielkie muzea świata*, t. 2, L. Monreal, *Zbiory malarstwa: Paryż, Bazylea, Wiedeń*, tłum. J. Bartoszewska, K. Górna, E. Karczewska, M. Szczepk, Warszawa 1982.
- Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, red. W. Drelicharz i Z. Piech, Kraków 2000.
- Zamek Królewski w Warszawie i Fundacja Zbiorów im. Ciechanowieckich. Szkło. Katalog zbiorów*, oprac. A. Szkurlat, Warszawa 2008.
- Życiński S., *Złotnictwo w skarbcach magnatów i szlachty polskich ziem koronnych w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku. Broń biała, rzędy końskie, srebra, klejnoty*, Szczecin 1989.

Janusz Łosowski, *The coats of arms on objects of everyday use in old Poland. Research perspective.* In the Old Polish period and the 19th century there was the phenomenon of decorating pictures, tableware and other kitchen accessories with coats of arms. The coats of arms was also placed on the weapon and war gear, furniture, tiles used for furnaces and even documents and official books. Objects with heraldic elements have been preserved in museums and libraries. Thanks to a survey carried out in the municipal and land records of Chełm and Lublin, a number of unknown information about artefacts containing coats of arms, in the inventory of movable items remaining after deceased noblemen were found. The coats of arms placed on the objects were primarily a property sign, allowing the identification of their owners. They also became a symbol of the higher position of these people in the feudal structure, they constituted the determinant of social position. In the case of using items on which the coats of arms of former owners were located, the subject of communication was historical contents.

Keywords: coats of arms, tableware, furniture, paintings, weapons, documents, official books, tiles.

